



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 187 Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, Marzec 2016 r.

## ➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (J 20,1-9)



Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

### CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 10,34A.37-43;

Ps 118,1-2.16-17.22-23;

KOL 3,1-4 LUB 1 KOR 5,6B-8;

1 KOR 5,7B-8A;

J 20,1-9



*Ks. Marian Rowicki*

Wspólnie z Marią Magdaleną i Apostołami zajrzyjmy do grobu. Nie ma tam Ciała Pana, a według Pisma, są płótna i chusta, w które było zawinięte. Słowo, świadectwo Apostołów ma moc wzbudzać w nas wiarę. Otwórzmy na Nie nasze serca, aby rozbłysły jasnością poznania Pana Zmartwychwstałego. Jezus Chrystus dokonuje tego dla nas, aby nas wprowadzić z ciemności grzechu i śmierci, czyniąc uczestnikami wiecznej chwały Ojca.

# Bez zmartwychwstania nie ma chrześcijaństwa

**D**zisiejsza Ewangelia i trzy różne reakcje na pusty grób Jezusa. Maria Magdalena zobaczyła pusty grób i poczuła cierpienie i smutek. Do tego doszło rozczarowanie: „Zabrano Pana”. Szymon Piotr zobaczył nieco więcej. Wszedł do grobu i zobaczył pustą ławę i całun, którym owinięte było ciało Jezusa. A więc zobaczył znaki, ale nie zobaczył jeszcze żywego Jezusa. Piotr widzi, ale jeszcze nie rozumie. Piotr jest obrazem ludzi, którzy kierują się rozumem i wolą. Rozum nie jest w stanie przeniknąć ta-

jemnicy zmartwychwstania. Na końcu wszedł Jan i zobaczył to, co Piotr, ale on „ujrzał i uwierzył”. Jan posłuchał serca, które kochało i było kochane. Kto doświadcza w głębi serca miłości Jezusa, może uwierzyć w zmartwychwstanie. A więc każdy w tym samym miejscu zobaczył co innego i co innego rozumiał. Ta Ewangelia ukazuje drogę uczniów do wiary w zmartwychwstanie. Jest to droga indywidualna. Jan rozpoznaje i wierzy od razu, Piotr potrzebuje czasu, Maria Magdalena nie jest w stanie rozpoznać Zmartwychwstałego i Jezus musi sam

objawić jej siebie. I tak samo jest z nami. Jezus Zmartwychwstały objawia się każdemu z nas w innym czasie. Gdy jak Piotr porzucimy swoje kalkulacje, gdy jak w Janie zacznie w nas dojrzywać miłość, gdy jak Maria dojrzejemy, by przyjąć Jego łaskę.

Co najbardziej nam przeszkadza zobaczyć Jezusa Zmartwychwstałego? Dla wielu osób religia jest czymś sentymentalnym i ciepłym. Rodzinnym. Miłym. Związany z tradycjami, pięknymi chwilami, pięknymi pieśniami, dobrymi ludźmi, mądrymi księżmi. Ci ludzie dostrzegają i cenią społeczną funkcję religii i Kościoła jako wspólnoty. I to wszystko prawda. Tym chrześcijaństwo jest. Ono faktycznie tworzy wspólnotę losów - prawdziwe, mocne, trwałe więzi. Niemniej jednak to dużo za mało, ▶

**Bez zmartwychwstania nie ma nic. Pozostaje wydmuszka. Bez życia, bez sensu, treści i nadziei. Pustka, daremność, pozór.**



# PASCHA

Święta Wielkanocne, zwane tak są przez chrześcijan na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa. Jednak tradycja tego święta jest o wiele starsza, bo Jezus też obchodził paschę i nie przypadkowo w tym właśnie terminie zmartwychwstał.

Pascha była przełomowym momentem w dziejach wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej. Każdy Izraelita miał obowiązek każdego roku przypominać sobie i innym to wydarzenie i przeżywać je na nowo. Pascha to inaczej przejście, przejście anioła śmierci, które umożliwiło Izraelitom ok. 1450 roku przed Chrystusem opuścić Egipt. Pan Bóg nakazał Izraelitom: „W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tegoż miesiąca o zmierzchu jest Pascha Pana. Piętnastego dnia tegoż miesiąca jest Święto Przaśników Pana. Przez siedem dni będziecie jedli przaśniki” (Kpl. 23,5-6).

Tak więc uroczystości paschalne trwały tydzień, a ich kulminacja przypadała na 14 dzień żydowskiego miesiąca Nisan (podziału na miesiące dokonano w kalendarzu żydowskim według systemu księżycowego). Ich przebieg opierał się na zapisie Księgi Wyjścia (rozdział 12): ofiarowywano baranka paschalnego, skrapiano jego krwią odrzwia domów, używając hizopu, mięso zaś spożywano (często w postawie stojącej z kijem podróznym w rękę, co

symbolizować miało gotowość do drogi) z praśnym chlebem. Baranka wybierał zazwyczaj ojciec rodziny. Zwierzę musiało być doskonale, bez skazy, gdyż tego wymagało Prawo. Na terenie świątyni, u wejścia do dziedzińca kapłańskiego, ofiarnicy odbierali wybrane baranki, by na dźwięk trąb zabić zwierzęta zgodnie z rytuałem. Zebraną krew ofiary wylewano przed ołtarzem, skąd specjalnie do tych celów przygotowanym systemem kanałów, spływała do potoku Cedron. Tłuszcz i wnętrzności spalano, jedynie zaś nadające się do spożywania mięso zabierano do domów. Nie wolno było go gotować, ale piec, uważając przy tym, aby nie złamać żadnej kości. Wówczas rozpoczynano ucztę, na której każdy z domowników miał ściśle określoną rolę. Najmłodszy z uczestników biesiady zadawał rytualne pytanie o znaczenie tak spożywanego posiłku. Odpowiedź ojca rodziny przybierała formę haggady, czyli opowiadania o historii święta. Przy wypowiedzianiu pierwszego błogosławieństwa spożywano praśny chleb maczany w czerwonym sosie zwanym chdsoret. Przy odmawianiu Psalmu 114, opowiadającego o wyjściu Izraelitów z Egiptu, wypijano łyk słonej wody, na pamiątkę łez wylanych przez przodków w niewoli. Aby przypomnieć ich gorzki los, spożywano mięso baranka z gorzkimi ziołami. Posiłkowi towarzyszył rytuał picia wina, przy czym trzeci kielich, zwany

„kielichem błogosławieństwa”, miał najbardziej uroczysty charakter. Tuż po nim rozpoczynał się śpiew pieśni Hallelu (Psalmy 112-118). Wspomniano jak Bóg ich ojców wyzwolił ich przodków z ekonomicznej niewoli i duchowej ciemności. Jak posłał 10 plag, aby złamać opór faraona. Pierwszą z plag była zamiana w krew wody rzeki Nilu, którą, jako źródło życia, Egipcjanie otaczali boską czcią. Ostatnią plagą było pozbawienie życia wszystkich pierworodnych w Egipcie. Stało się to właśnie w czasie pełni księżyca 14 Nisana. Mojżesz nakazał Izraelitom krwią baranka poznać drzwi swoich domów. Tego wieczoru Pan w postaci anioła śmierci nawiedził Egipt, zabijając w nim wszystkich pierworodnych, ale ominął wszystkie domy, na których drzwiach była krew baranka.

W niektórych wspólnotach chrześcijańskich ten zwyczaj opowiadania o znaczeniu Świąt Zmartwychwstania występuje i dzisiaj. Dzieci wraz z rodzicami uczestniczą w całonocnej Liturgii Paschalnej i słuchają kolejnych czytań i świadectw o tym, jak Bóg przez swojego Syna ocalił nas przed wiecznym potępieniem. Tak, jak znak z krwi baranka na drzwiach rodzin żydowskich był znakiem dla anioła śmierci, że tu ma nie wchodzić tak i Krew Chrystusa ochroni należących do Niego przed piekłem.

Grażyna Karwowska



Kościół jest po to, aby nieustannie przypominać nam prawdę Ewangelii, głosić Kerygmat, a więc śmierć Chrystusa za nas, wyjątkowość Jego osoby, Jego zmartwychwstanie. Bez zmartwychwstania nie ma nic. Pozostaje wymuszka. Bez życia, bez sensu, treści i nadziei. Pustka, daremność, pozór.

Zmartwychwstanie Jezusa nie może być dla nas tylko faktem historycznym. Jezus zaprasza nas, aby z Jego Zmartwychwstania uczynić fundament naszego życia, naszej codzienności. Jezus jest Panem przez swoje zmartwychwstanie. To dzięki zmartwychwstaniu Jezus jest także moim Panem, króluje w mojej osobistej historii życia, chociaż zbyt często i zbyt łatwo odbieram Mu to królowanie. Siła naszej wiary w Jego zmartwychwstanie sprawia, że dajemy Jezusowi dostęp do naszego serca, do naszego życia. To dzięki wierze w Jego zmartwychwstanie, Jezus może nas przemieniać i nadawać nowe kierunki naszemu życiu.

W tym świecie zagmatwania i niejasności, wyznajmy jak pierwsi chrześcijanie: Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Bądźmy pewni Bożego fundamentu. Budujmy na nim z zaufaniem, a On będzie nas zmieniał dla swojej chwały, przemieniając nas tu i teraz oraz dla życia w przyszłym świecie.

Grażyna Karwowska

## Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

### Droga Krzyżowa ulicami Bliznego



### Niedziela Palmowa w naszej parafii





# Nowe życie w Chrystusie



**S**mutne te święta – niedawno usłyszałam od kogoś o Świętach Wielkanocnych. Dlaczego? Bo Pan Jezus cierpiął i umarł... No właśnie, gdybyśmy zatrzymali się na Wielkim Piątku, byłoby smutno, ale potem następuje przecież radosna Niedziela Zmartwychwstania. Nie byłoby zmartwychwstania, gdyby nie poprzedziła go śmierć. My chrześcijanie nie celebруемy śmierci, chociaż naszym znakiem jest krzyż, na którym umarł Chrystus. My celebруемy życie, bo właśnie na tym Krzyżu śmierć została pokonana.

Śmierć to grzech, to nasze lęki i słabości, to brak miłości. Można żyć – w sensie biologicznym, będąc trupem – w sensie duchowym. Być może tego doświadczamy. Jeżeli tak, to znaczy, że nie przyjęliśmy prawdy Krzyża. Jezus umierając na krzyżu, wziął na siebie wszystkie nasze winy, wszystkie nasze bóle. W Krzyżu nie adorujemy nieboszczyka - śmierci, ale żywą Miłość, Tego, który umiłował do końca. *W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie* – śpiewamy, a także *Zbawienie przyszło przez krzyż*. Mocą Męki i Zmartwychwstania Pana naszego zostaliśmy uwolnieni od zmyślenia grzechu pierwotnego i przeznaczeni do życia, które nigdy się nie skończy, do życia wiecznego. Czy ten fakt może napawać smutkiem?

I tu aż się prosi, aby przypomnieć o znaczeniu chrztu. Jest on, jak głosił św. Paweł, zanurzeniem w śmierć Chrystusa, by powstać razem z nim do nowego życia. Chrztę jest sakramentem paschalnym. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa był on udzielany dorosłym w Wigilię Paschalną po wcześniejszym przygotowaniu w czasie Wielkiego Postu. Wielka Noc (dosłownie, bo czuwanie modlitewne wspólnot trwało od wieczora do rana) była nocą chrztu. Odbывał się on przez całkowite zanurzenie katechumena w wodzie, która przywodziła na myśl wody śmierci. Wynurzenie miało wskazywać na rozpoczęcie nowego życia w Chrystusie. Święta Wielkanocne przypominają nam więc o znaczeniu naszego chrztu, który kiedyś przyjęliśmy jako niczego nieświadome dzieci na podstawie wiary naszych rodziców. Przyobleczeni w Chrystusa staliśmy się nowym stworzeniem, czego

symbolem jest biała szata nakładana podczas obrzędu chrztu.

Co to tak naprawdę znaczy, odkrywamy niekiedy przez całe życie. Chociaż im wcześniej, tym lepiej, ponieważ wtedy życie nabiera innej jakości. Doświadcza tego każdy, kto przeszedł nawrócenie. Nawrócenie z chrześcijanina wierzącego niepraktykującego na

**Potrzebne jest nam zachwycenie się nowym życiem, jakie przynosi nam Chrystus, by dostrzec godność dzieci Bożych, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym.**

wierzącego praktykującego, z praktykującego niewierzącego na praktykującego i wierzącego. Doświadcza tego każdy, kto nawraca się codziennie, czyli odwraca się od śmierci – grzechu, a zwraca się do niewyczerpalnego źródła życia, którym jest Chrystus.

- Potrzebne jest nam zachwycenie się nowym życiem, jakie przynosi nam Chrystus, by dostrzec godność dzieci Bożych, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym – podkreśla abp Stanisław Gądecki. Nowe życie w Chrystusie jest życiem w wolności i miłości. I to wcale nie oznacza, że jest ono całkowicie pozbawione trosk i trudów. Nie, ale ich przeżywanie w Bożej obecności ma inny wymiar. Nie są one już śmiertelne, nie zabijają nas duchowo, emocjonalnie, moralnie. Życie w łasce, którą otrzymaliśmy podczas chrztu, możemy odnawiać i umacniać w innych sakramentach – pojednania, eucharystii. Dzięki nim życie w Chrystusie jest podtrzymywane i objawia się w naszej codzienności. Pozwala to kształtować prawdziwą dojrzałość chrześcijańską, by inaczej patrzeć na siebie, Boga i drugiego człowieka. Pozwala żyć w radości i nadziei.

Pozwala w końcu dzielić się tą radością i nadzieją z innymi. Głoszenie dobrej nowiny o zbawieniu to dzielenie się tym nowym życiem z bliźnimi, a szczególnie - smutnymi, zaleknionymi, odrzuconymi, cierpiącymi, oddalonymi. **W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.** (1 J 4, 10) To Kerygmat - gło-

szenie dobrej nowiny o zbawieniu, której nie można zachować tylko dla siebie, a która, jeśli zostanie przyjęta, zapoczątkowuje nowe życie – w bliskiej relacji z Bogiem. Chrystus kocha cię mimo twoich grzechów, dla ciebie poniósł śmierć na krzyżu, a potem zmartwychwstał, byś miał życie w obfitości, a twoja radość była wieczna.

Jeśli dziś zyczymy sobie radosnych świąt, to nie z racji kolorowych pisanek, sympatycznego zajazdka, czy wiosennej pogody, ale z tego powodu, że Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał. Radosnego świętowania! Alleluja!

Wiola Małan

## Ojciec Święty FRANCISZEK

Kochani,  
wchodząc z miłością  
w głębię tajemnic  
świętego Triduum,  
pozwólm się ogarnąć tym  
miłosierdziem,  
które wychodzi nam na spotkanie;  
wpatrując się w mękę  
i śmierć Pana,  
przyjmijmy w naszym sercu  
wspaniałość Jego miłości  
w oczekiwaniu na  
zmartwychwstanie.  
Niech Bóg wam błogosławi!

AUDIENCJA GENERALNA 23.03.2016 r.



## SŁOWO NA ROK MIŁOSIERDZIA

### ks. dr Michał Sopoćko, „MIŁOSIERDZIE BOGA W DZIEŁACH JEGO”

Ufność to decydujący czynnik w otrzymaniu miłosierdzia Bożego.

Ufność naturalna – jako spodziewanie się pomocy ludzkiej – jest wielką dźwignią w życiu człowieka. Ale spodziewanie się pomocy u ludzi często zawodzi. Natomiast kto Bogu zaufa, ten nigdy nie dozna zawodu. „**Mającego nadzieję w Panu, miłosierdzie ogarnie**” (Ps 31,10).

(...) w mowie pożegnalnej, wygłoszonej po ostatniej wieczerzy w wieczer-niku, Pan Jezus po udzieleniu ostatnich zleceń i zapowiedzeniu Apostołom ucisku na świecie, jaki ich spotka dla imienia Jego, wskazuje na ufność jako na konieczny warunek wytrwania i zjednania sobie pomocy miłosierdzia Bożego: „**Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: jam zwyciężył świat**” (J 16, 33).



# ➤ Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **27.03 – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**, o g. 6.00 procesja rezurekcyjna i Msza św.;
  - nie ma mszy o g. 9.00,
  - pozostałe wg porządku niedzielnego.
  - Serdecznie Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i pobożnego przeżycia Triduum Paschalnego.
  - Przez cały tydzień o g. 15.00 koronka do Miłosierdzia Bożego.
2. **28.03 – poniedziałek** w oktawie wielkanocnej;
  - osiem początkowych dni Okresu Wielkanocnego obchodzimy jako uroczystości Pańskie.
  - Taca na KUL
3. **01.04 – Pierwszy piątek miesiąca**, spowiedź od 17.15,
  - po Mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu do 21.00 w intencji ŚDM;
  - można spożywać pokarmy mięsne.
  - Rocznicą objęcia posługi w Archidiecezji Warszawskiej przez Księdza Kardynała.
4. **02.04 – Pierwsza sobota miesiąca**, o g. 18.00 modlimy się w intencji wynagradzającej,
  - 11 rocznica śmierci św. Jana Pawła II.
5. **03.04 – Niedziela Miłosierdzia**, po sumie procesja Eucharystyczna; zapraszamy asysty.



„Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych”. J 20, 9

## Alleluja! Pan Zmartwychwstał!

To najwspanialsza wiadomość,  
Dobra Nowina!  
Niech Pan wypełnia nasze serca  
swoim Zmartwychwstałym  
Duchem,  
by w pełni rozbłysła w nas: wiara,  
nadzieja i miłość,  
a nasze życie owocowało  
radością ze spotkania  
Zmartwychwstałego  
i przynosiło wszystkim pokój.

Z serca płynącymi życzeniami  
i błogostawieństwem Bożym  
Księża

# ➤ HUMOR

W pewnej parafii biskup przeprowadzał wizytację kanoniczną. Na pożegnanie dostał kwiaty od dzieci, młodzieży, różnych kółek różańcowych i innych. Na zakończenie proboszcz dziękuje jeszcze raz za wizytę, przeprosza za wszelkie niedociągnięcia i zaprasza ponownie do odwiedzenia parafii:  
– Księżo biskupie! Widział ksiądz naszą codzienną pracę i nasze miasto. Ogromnym zmartwieniem proboszcza jest, jak wiemy, duża plaga pijaństwa. Ale obiecujemy, że za rok, jeśli ksiądz biskup znowu do nas przyjedzie, to wszyscy będziemy trzeźwi!

# ➤ Przeczytaj

## Święta s. M. Faustyna Kowalska, Dzienniczek, Miłosierdzie Boże w duszy mojej

*Mam spisać zetknięcia się duszy mojej z Tobą, o Boże, w chwilach szczególnych nawiedzeń Twoich. Mam pisać o Tobie, o Niepojęty w Miłosierdziu ku biednej duszy mojej. Wola Twoja święta jest życiem duszy mojej. Mam ten nakaz przez tego, który mi Ciebie, Boże, tu na ziemi zastępuje, który mi tłumaczy wolę Twoją świętą. Jezu, widzisz, jak mi jest trudno pisać, jak nie umiem napisać co w duszy przeżywam. O Boże, czyż może napisać pióro to, w czym nieraz słów nie ma? Ale każesz pisać, o Boże, to mi wystarczy. (Dz 6)*

opracowanie: Wiola Małan

**epifania**

TYGODNIK PARAFIALNY NR 187



## MSZE ŚW.

### I NABOŻEŃSTWA

#### Niedziele i święta

9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci,  
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

#### Dni powszednie

8.00

18.00

#### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

#### Nabożeństwa

majowe, czerwcowe,  
październikowe  
po Mszy św. o godz. 18.00  
a w niedziele o godz. 17.30

#### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 17.00 - 17.45

#### Parafia Rzymskokatolicka

#### Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1  
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

#### Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

## Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie  
numery EPIFANII razem z Epifankiem)

**KOSZT WYDANIA: 50 GR**

**CENA: dobrowolne ofiary  
złożone do koszyka**

